

O pielęgniarstwie w Sejmie

Zlikwidowano kilkanaście tysięcy szpitalnych łóżek

cd. ze strony 3

bezpieczeństwo zdrowotne pacjentów dramatycznie maleje. Dziękuję. (Oklaski)

Posel Ryszard Wilczyński:

Pani Minister! Mówi pani o skokowym wzroście nakładów, o 20 mld, na system ochrony zdrowia w Polsce. Spodziewalibyśmy się, że temu skokowemu wzrostowi będzie towarzyszyć skokowa poprawa sytuacji systemu. Nic takiego nie obserwujemy, obserwujemy raczej ewentualnie jakieś elementy tam, gdzie się poprawiło. A więc mamy tutaj podstawową sprzeczność, która wymaga wyjaśnienia opinii publicznej. Na tym tle pierwsze pytanie. Co w istocie przyniosła reforma związana z siecią szpitali? Tutaj oczekiwałbym konkretnej odpowiedzi, raczej na piśmie, bo to chyba będzie jakieś dłuższe wypracowanie, ale odnoszę wrażenie, że to był raczej zabieg polegający na mieszanii herbaty, od którego miało być bardziej słodko. I chyba nie jest.

Kolejna sprawa, sprawa waszych problemów z komunikacją. Wprowadzanie minimalnych norm zatrudnienia pielęgniarek nie wiedząc, że skutkiem ubocznym będzie to, że zaczną "znikać" łóżka. I tutaj znowu opinia publiczna musi mieć jasną odpowiedź, ile znika z rejestru, czyli z papierowego wykazu, papierowych łóżek, a ile znika realnie – realnie, bo po prostu zostały zlikwidowane. To pojęcie likwidacji łóżek wymaga omówienia i rozsortowania na to, co znika z rejestru wojewody, bo ich i tak nie było, bo było to przewymiarowane, i na te, które rzeczywiście zostały amputowane i nie ma ich w szpitalach.

Ostatnia kwestia, którą chciałem podnieść, to jest sprawa algorytmu naliczania środków w województwie opolskim. Region szacuje niedosza-

cowanie na ok. 100 mln zł z racji kilku elementów, tj., po pierwsze, kwestii demograficznych, po drugie, świadczeń wyspospecjalistycznych, których nie ma, a więc nie otrzymuje za to pieniędzy, ale jednocześnie przecież ludzie jeżdżą się leczyć, a więc pieniądze wypływają z nimi (Dzwonek), i, to kolejna sprawa, z racji niezarejestrowanych dzieci, co jest taką specyfiką opolską. Prosiłbym o podjęcie rzeczowej dyskusji i rozmów z województwem opolskim w tej sprawie. (Oklaski)

Posel Zbigniew Ajchler:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Panie i Panowie Posłowie! Pani minister, przepraszam za przykład, ale ja z racji tego, czym zajmuję się zawodowo, mam do czynienia z lekarzami weterynarii. Jeśli chodzi o leczenie zwierząt, dużej populacji zwierząt, to w tej chwili wszystko jest OK.

Natomiast to, z czym się spotykam w moim powiecie, małym powiecie, w którym znajduje się niedawno wybudowany, bo 4 lata temu, szpital... Zastanawiam się nad jedną rzeczą. Minister konstytucyjny to jest osoba, która powinna wiedzieć o wszystkim. Jeśli wyda polecenie, powinien sprawdzić, jakie są reakcje, jak to oddziałuje na tych, do których te decyzje mają trafić. Szpital to nie fabryka, to nie taśma: tempo, tempo, tempo. Jesteśmy ludźmi.

Szpital powiatowy w Międzychodzie dysponował 160 łóżkami. W wyniku pani decyzji, przeliczników, nowych norm, 60 trzeba odłożyć do lamusa. Nie da się tego w inny sposób załatwić. Potrzeba 25 etatów pielęgniarskich i 14 położnych. Dramat jest niesamowity w naszym środowisku. Najwyższe władze powiatu, dyrektor szpitala i lekarze rwą sobie włosy z

głowy, że w naszym środowisku nie ma 40 pielęgniarek, bo w ogóle, jeśli o to chodzi, jest kłopot. Jak mają zapewnić bezpieczeństwo zdrowotne w naszym regionie? To są główne obawy. Czy to są jakieś koszmary, że znowu spadamy? Nie dość, że wpadamy w jakieś pułapki, nazwijmy to, matematycznego przeliczenia, to przecież to, co słyszymy dzisiaj tutaj na sali – jeśli chodzi o lekarzy, 2 godziny minus, jeśli chodzi o e-recepty...

Pani minister, to znaczy, że pani jako szef nie sprawdza, co dalej z pani decyzjami. Ja, kierując zakładem... Powinnością jest wydać polecenie i sprawdzić, jak to funkcjonuje, zlecić korekty. A dzisiaj – niepotrzebne napięcia (Dzwonek), niepotrzebne nerwy, strata pieniędzy, brak efektywności. Dziękuję. (Oklaski)

Posel Jan Łopata:

(...)

A jeżeli chodzi o liczbę łóżek – moje główne pytanie o sens tej informacji bieżącej – to muszę przyznać z przykrością, że trochę pani ten problem, przepraszam, zlekceważyła, a na pewno zbagatelizowała, mówiąc, że to proces w sumie organizacyjny. Z całym szacunkiem, nie widzi pani związku między wydanym rozporządzeniem, tymi normami a składanymi wnioskami do wojewodów, dyrektorów szpitali. To trochę rzeczywiście dziwne. Zacytuję tutaj też praktyka, prezesa Związku Szpitali Powiatowych Województwa Śląskiego, który mówi tak: *„Służba zdrowia to nie jest produkcja gwoździ. Pacjenci nie chorują pod dyktando ministerstwa. Raz jest ich na oddziale 30, raz jest dwóch. Zależy to m.in. od pory roku. Trudno przewidzieć obłożenie, bo ponad połowa chorych trafia do nas w ramach ostrych przyjęć. I dodaje, że optymalne wykorzystanie ze względu na normy sanitarne to ok. 80%, a to znaczy, że łóżko jest stale zajęte. Trzeba je umyć, zdezynfekować salę. Średni pobyt pacjenta to 5 dni. Tyle praktyk. Ale nawet patrząc przez pryzmat statystyki, którą pani tutaj przytaczała, mianowicie mówiła pani, jeżeli dobrze zanotowałem, o 11% obłożenia gdzieś tam, ale śred-*

nia to 68% – mówię jeszcze raz, jeśli dobrze usłyszałem – a więc jeśli ta średnia to 68%, to przy podawanych procentach obłożenia w niektórych oddziałach musi być ponad 100%. To przecież jest tylko statystyka i logika. Zdaje sobie przecież pani sprawę, że we wnioskach dyrektorów szpitali składanych do wojewodów nie będzie odwołania się do tego rozporządzenia, do norm. Przywołują oni właśnie ten klucz – wyraz „obłożenie”. Czy to jest w związku z tym – pytanie – kontrolowane i jak to jest czynione?

I powtórzę to pytanie zadane na początku, chyba najistotniejsze:

Co dyrektorzy szpitali mają zrobić, czy zapewnić niezbędne miejsca dla pacjentów, czy nie przestrzegać przepisów prawa, bo do tego to się sprowadza? Jeszcze raz bardzo serdecznie dziękuję za podjęcie tematu i dyskusję. Dziękuję. (Oklaski)

Sekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia Józefa Szczurek-Żelazko:

(...)

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo serdecznie dziękuję państwu za tę dyskusję, bardzo ważną dyskusję, bo ona pozwoli też przedstawić nam stan faktyczny, rzeczowy, ponieważ do wielu państwa wypowiedzi wkradły się pewne nieścisłości – nie chciałyby tego mocniej powiedzieć – które mogłyby niepokoić nasze społeczeństwo niepotrzebnie, jako że nie jest do końca tak, jak państwo to przedstawia, jeżeli chodzi o niektóre fakty.

Na początek chciałabym podkreślić, że nasze społeczeństwo może czuć się bezpiecznie. Minister zdrowia monitoruje wszelkie procesy, jakie zachodzą w systemie ochrony zdrowia. Na bieżąco ma informacje co do bazy, co do liczebności kadry, a także liczby świadczonych procedur i na bieżąco podejmuje działania korekcyjne, jeżeli dochodzi do sytuacji, które mogłyby prowadzić do zagrożenia bezpieczeństwa naszych mieszkańców.

(...)

Źródło: stenogram posiedzenia

"Szpital powiatowy w Międzychodzie dysponował 160 łóżkami. W wyniku pani decyzji, przeliczników, nowych norm, 60 trzeba odłożyć do lamusa. Nie da się tego w inny sposób załatwić. Potrzeba 25 etatów pielęgniarskich i 14 położnych".

"Dramat jest niesamowity w naszym środowisku. Najwyższe władze powiatu, dyrektor szpitala i lekarze rwą sobie włosy z głowy, że w naszym środowisku nie ma 40 pielęgniarek, bo w ogóle, jeśli o to chodzi, jest kłopot".

R E K L A M A

BEZPŁATNE OGŁOSZENIA DROBNE

Poradnie lekarza rodzinnego Orchidea w Poznaniu oraz Luboniu nawiążą współpracę z pielęgniarką z kursem szczepień oraz doświadczeniem w ich wykonywaniu. Zapewniamy przyjazną atmosferę oraz atrakcyjne warunki finansowe. Zapraszam do kontaktu tel.668 828 284.

Poradnie lekarza rodzinnego w Poznaniu oraz Luboniu nawiążą współpracę z pielęgniarką środowiskową. Warunki współpracy do uzgodnienia. Zapraszam do kontaktu tel.668 828 284.

Oferta dla szpitali poszukujących pielęgniarek do pracy w Polsce! Zamieść swoje ogłoszenie bezpłatnie w dziale ogłoszeń drobnych! Kontakt: sekretarzredakcji@pielegniarki.info.pl